

Bezsensownie – Zalia

Już siły brak
Przez palce leci czas
Natrętny zimny żal
Do Ciebie
Zbyt dużo barw
A w sercu czeka Pan
I pełno dobrych gwiazd
Jaśniej
Podnoszę wzrok
Bo po co zwlekać
Dawno zamknęłam
Tamten etap
Wystrzelam każde z dział
Bo po co znowu mam liczyć
Na lepszy start
Zatruwa mi świat
Ten niewygodny stan
Zatarty już ślad
Przykrywa teraz czas
Tak wiele tych słów
Do kosza wrzucę znów
Nie traćmy już chwil
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Wyłączam budzik
Nie lubię się nudzić i spać
Niebo mi robi za dach
Przeciw nie nienawidzę ludzi
Nie lubię ludzi i tak
Czas mi się sypie jak cornflakes
Czy najpierw mleko do płatków
Czy jednak płatki do mleka
Co robią z czasem niemodne
Żeby zamiast sznurowadeł

I skróty miłosne klawiatur
Krzyżówki, które już rozwiązywałem
Iphone'y na miejsce kwiatów
I może krawatów
Zawijanych na szybko
Ze śladami tostów z szynką
Ze szczerym uśmiechem
Który pojawił się błysnął i zniknął
Zatruwa mi świat
Ten niewygodny stan
Zatarty już ślad
Przykrywa teraz czas
Tak wiele tych słów
Do kosza wrzucę znów
Nie traćmy już chwil
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
(instrumental)
Zatruwa mi świat
Ten niewygodny stan
Zatarty już ślad
Przykrywa teraz czas
Tak wiele tych słów
Do kosza wrzucę znów
Nie traćmy już chwil
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie
Tak bezsensownie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych